



TOMASZ ADAMIEC BLISKO IGRZYSK

# Krulik\* walczy jak Ryś

**B**yc może już niedługo krawczy z Bytomia wezmą miarę, by przygotować olimpijskie stroje (piszemy o nich na tej stronie) dla judoki UKJ Ryś, Tomasza Adamca (waga 66 kg). Ursynowianin po ostatnim, sobotnim występie w zawodach Pucharu Świata w Pradze zajmuje w rankingu ósme miejsce, a przepustki do Pekinu uzyska dziewięciu zawodników.

Popularny „Krulik” w praktycznych zawodach zajął piąte miejsce, choć po cichu liczył na więcej. – Na szczęście, nic nie straciłem, a nawet zyskałem kilka punktów do najgroźniejszych konkurentów – mówi Adamiec, który w dogrywce walki ćwierćfinałowej pokonał Czecha Stelmachera. W półfinale z Francuzem Berthelotem nasz zawodnik prowadził przez yuko, ale w ciągu ostatnich trzydziestu sekund otrzymał dwie bardzo kontrowersyjne kary i przegrał. Większość obserwatorów twierdziła, że kary na Adamca były niesłuszne, a sędziowie wciągnęli Francuza do finału „za uszy”.

Gdyby później podopieczny trenera Cezarego Borzęckiego wygrał walkę o trzecie miejsce

z Francuzem Derbeletem, byłby już z dziś pewny startu w Pekinie. Nie udało się, ale przewaga zawodnika Rysia jest tak duża, że tylko jakiś kataklizm mógłby go pozbawić olimpijskiej nominacji. Podczas kwietniowych mistrzostw Europy w Lizbonie wystarczy utrzymać ósme miejsce w rankingu. W Portugalii ursynowianin będzie bronił brązowego medalu, zdobytego przed rokiem w Belgardzie.

W czasie, kiedy Tomasz Adamiec bił się w Pradze, w Arenie Ursynów prezentowały się panie. Puchar Świata judoczek był przedostatnią szansą na olimpijską kwalifikację, stąd też start aż 205 zawodniczek z 41 krajów. Na własnych śmietniach Polkom niestety nie udało się stanąć ani razu na podium. Najlepiej wypadły Monika Cabaj (waga 52 kg) oraz Małgorzata Bielak (55 kg), które wygrały po trzy walki i zajęły 5. miejsca. Bardzo dobrze biły się natomiast Kubanki i Francuzki.

WOJCIECH POTOCKI

\* Nasza korekta nie zasnęła  
– tak to się pisze.